



Ukraina uderza w rosyjską energetykę

Tymon Pastucha

Strategicznym celem ukraińskich ataków jest wywarcie presji na Rosję, aby skłonić ją do rozmów pokojowych, a jednocześnie wzmocnić pozycję negocjacyjną Ukrainy. Skuteczne uderzenia mogą obniżyć dochody budżetowe Rosji i pogorszyć nastroje społeczne. Ograniczą także możliwości eksportowe i wystawią na próbę współpracę energetyczną z państwami Azji Centralnej, Węgrami i Słowacją. Skuteczność ataków wskazuje też na rosnące zdolności Ukrainy do rażenia celów w głębi Rosji przy użyciu własnych środków bojowych.

Od początku sierpnia Ukraina nasiliła ataki na infrastrukturę energetyczną w Rosji. [Podobnie jak w ub.r., głównym celem uderzeń są rafinerie](#) – uszkodzonych zostało już 13 obiektów, m.in. w Riazaniu, Słowiańsku, Saratowie i Wołgogradzie. Straty są trudne do oszacowania ze względu na ukrywanie informacji przez rosyjskie władze, jednak według Reutersa spadek zdolności przetwórczych wynosi więcej niż 18–21%. Trzykrotnie zaatakowany został ropociąg Przyjaźń, w wyniku czego wstrzymano eksport ropy na Białoruś, Słowację i Węgry. Uszkodzony został też terminal przeładunkowy ropy w Ust-Łudze nad Zatoką Fińską i rurociąg dostarczający paliwo z Riazania do Moskwy. Po eksplozji w obwodzie wołgogradzkim wstrzymana została praca gazociągu Azja Centralna – Centrum, który łączy Rosję z Turkmenistanem i umożliwia eksport gazu z Rosji do państw regionu. Ataki objęły też szereg węzłów kolejowych i baz paliwowych.

W odpowiedzi Rosja zaatakowała przepompownię gazu w Orliwce, położoną przy granicy ukraińsko-rumuńskiej na trasie gazociągu transbałkańskiego. Obiekt ten umożliwia Ukrainie import surowca z Azerbejdżanu (pierwsza dostawa miała miejsce w tygodniu poprzedzającym atak) i z terminali LNG w Grecji. Całkowicie zniszczona została też baza paliwowa azerskiego SOCAR-u w Odessie, a kolejne uderzenia dotknęły m.in. obiekty energetyczne w Krzemieńczuku i obwodzie czernihowskim. Równocześnie Rosja zintensyfikowała ataki wymierzone w ludność cywilną.

Cele Ukrainy. Uderzenia na rosyjską infrastrukturę energetyczną nie są wyłącznie akcją odwetową po masowych bombardowaniach Ukrainy w ostatnich

tygodniach. W odróżnieniu od [poprzednich kampanii](#), obecna charakteryzuje się znacznie większą intensywnością i skutecznością, zadawane są poważniejsze straty i wielokrotnie atakowane są te same obiekty. Nasilenie uderzeń w okresie letnim, czyli w szczycie zapotrzebowania na paliwa, wzmacnia presję ekonomiczną i społeczną na władze Rosji, skutkuje bowiem regionalnymi niedoborami i rekordowym wzrostem cen benzyny. By pogłębić chaos, Ukraina prowadzi równoległe ataki na infrastrukturę kolejową, co utrudnia logistykę i może wpłynąć na zaopatrzenie lotnictwa i wojsk w Donbasie.

Strategicznym celem ataków jest zmniejszenie wpływów budżetowych Rosji z opodatkowania sektora naftowego, które stanowią obecnie 30% dochodów państwa. Uderzenia na rafinerie mają ograniczyć produkcję paliw i wymusić mniej dochodowy eksport nieprzetworzonej ropy. Dodatkowe obciążenie dla gospodarki stanowią rosnące koszty strat infrastrukturalnych, które według ukraińskich szacunków od stycznia br. wyniosły 74 mld dol. Szczególnie dotkliwe są uderzenia w nowoczesne obiekty (np. rafinerię w Nowoszachtynsku uruchomioną w 2009 r.), których całkowita odbudowa – ze względu na sankcje technologiczne – może być obecnie niemożliwa. Celem Ukrainy jest też dalsze podważanie zaufania do Rosji jako eksportera, co ma obniżyć stosowane przez nią marże i wymusić na odbiorcach (np. Węgrzech) import z alternatywnych kierunków. W efekcie ma to zwiększyć rosyjski deficyt budżetowy i wymusić korektę budżetu w kierunku ograniczenia wydatków zbrojeniowych na kolejne lata.

Ataki mają również wymiar polityczny. Ukraina chce wyrzucić presję na Rosję, by zdecydowała się [podjąć rozmowy pokojowe](#), ale dąży też do poprawy własnej pozycji negocjacyjnej. Prowadzone uderzenia mają pokazać zdolności Ukrainy do przenoszenia działań wojennych w głąb Rosji, a także podnieść morale ukraińskiego społeczeństwa i zwiększyć koszty wojny po stronie rosyjskiej ludności i biznesu. Operacja rekompensuje niewprowadzenie przez USA zapowiadanych sankcji energetycznych, a w narracji władz Ukrainy uszczelnia przestrzeganie obecnych restrykcji, które zostały nałożone przez państwa zachodnie na rosyjski sektor naftowy.

Konsekwencje dla Rosji. Ukraińskie ataki zdestabilizowały produkcję i logistykę paliw w Rosji, czego skutkiem są wzrost cen benzyny na rynku hurtowym (od początku roku prawie o 60%, do 1023 dol. za tonę) i szybkie wyczerpywanie zapasów. Pod koniec sierpnia pojawiały się lokalne niedobory benzyny, m.in. w Kraju Nadmorskim, Zabajkalskim i w okupowanych Abchazji i na Krymie, a w niektórych regionach wprowadzono limity sprzedaży. [Po raz kolejny uwydatniło to systemową nieudolność władz w zapewnianiu niezbędnych rezerw benzyny](#). Pokazuje to też słabnące zdolności Rosji do ochrony infrastruktury krytycznej w odpowiedzi na postęp technologiczny i zmianę taktyki ataków.

Władze Rosji mają ograniczone możliwości reakcji i skupiają się na udroźnieniu logistyki i monitorowaniu cen. Aby złagodzić kryzys, przedłużono do października embargo na eksport benzyny (z wyłączeniem tzw. państw przyjaznych). W celu uniknięcia paniki konsumenckiej i masowego wykupu zapasów media centralne nie informują o problemie.

Do czasu zakończenia napraw, które mogą potrwać kilka tygodni, Rosja zwiększyła eksport nieprzetworzonej ropy drogą morską i ograniczyła sprzedaż bardziej dochodowych towarów, m.in. paliwa lotniczego i diesla. Wymusiło to na niej udzielanie większych rabatów eksportowych ze względu na malejący popyt na rosyjską ropę. Doprowadzi to do spadku przychodów spółek wydobywczych i wzrostu kosztów eksportu oraz obniży globalne ceny ropy, co w konsekwencji przyczyni się do zmniejszenia wpływów podatkowych do budżetu z sektora naftowego.

Skutki regionalne. Ukraińskie ataki są formą nacisku na państwa regionu współpracujące z Rosją i mają na celu ograniczenie jej wpływów gospodarczych. Uderzenie w ropociąg Przyjaźń spowodowało wstrzymanie dostaw ropy na Białoruś oraz na Węgry i [Słowację](#) – które w imię doraźnych korzyści pozostają jedynymi odbiorcami rosyjskiego surowca w UE mimo technicznych możliwości dywersyfikacji dostaw (np. przez chorwacki ropociąg Adria). Atak podniósł ryzyko i koszty związane ze współpracą z Rosją. Pokazał determinację Ukrainy do zwiększania presji politycznej i gospodarczej na Węgry, które jako jedyne państwo w UE blokują jej postępy w negocjacjach

akcesyjnych i prowadzą wyraźnie prorosyjską politykę. W odpowiedzi Węgry zagroziły Ukrainie wstrzymaniem dostaw energii elektrycznej, poskarżyły się listownie prezydentowi USA i przewodniczącej KE oraz zakazały wjazdu ukraińskiemu dowódcy odpowiedzialnemu za atak, Robertowi Browdiemu, który jest etnicznym Węgrem z Zakarpacia. Prezydent Wołodymyr Zełenski zasugerował, że przyszłość tranzytu ropy rurociągiem Przyjaźń będzie zależała od dalszej polityki Węgier wobec Ukrainy.

Uszkodzenie gazociągu Azja Centralna – Centrum, który po odwróceniu kierunku przesyłu w 2023 r. wykorzystywany jest do eksportu gazu z Rosji do państw Azji Centralnej (co ma rekompensować Gazpromowi utratę europejskiego rynku), świadczy o aktywniejszej polityce Ukrainy w ograniczaniu rosyjskich wpływów gospodarczych w Azji. Rozbudowa gazociągu miała zwiększyć jego przepustowość czterokrotnie (do 12 mld m³) i pozwolić Gazpromowi rozszerzyć sprzedaż w Uzbekistanie i Kirgistanie. W dłuższej perspektywie miało to umożliwić uruchomienie nowej drogi eksportowej do Chin bez kosztownych inwestycji w kolejne gazociągi. Atak podnosi ryzyko tej inwestycji i może spowodować jej opóźnienie.

Ataki odwetowe Rosji na obiekty energetyczne powiązane z Azerbejdżanem są z kolei reakcją na rosnące w ostatnich miesiącach napięcia w relacjach dwustronnych i ostrzeżeniem przed dalszym zbliżaniem tego państwa do USA i Ukrainy. Działania te przyniosły jednak efekt odwrotny – Azerbejdżan zwiększył pomoc humanitarną dla Ukrainy i zagroził zniesieniem embargo na dostawy broni.

Wnioski. Ukraina ma możliwości zwiększania presji na Rosję w celu doprowadzenia do rozmów pokojowych, a obecne straty mogą przyspieszyć osiągnięcie zawieszenia broni w powietrzu. Ataki ograniczą dochody budżetowe Rosji i zwiększą presję inflacyjną, co może m.in. zahamować planowane obniżki stóp procentowych (obecnie wynoszą 18%, co jest coraz większym problemem dla [spowalniającej gospodarki](#)). Słabnące zdolności przeciwlotnicze Rosji w zabezpieczaniu infrastruktury krytycznej mogą zachęcić Ukrainę do intensyfikacji nalotów i zmniejszyć możliwości eksportu surowców energetycznych. W efekcie może to skutkować osłabieniem wpływów Rosji w Azji Centralnej i wymusić wdrażanie planów odejścia od rosyjskich węglowodorów na Węgrzech i Słowacji.

Uderzenia w rosyjską infrastrukturę przesyłową i komentarze władz wskazują na gotowość Ukrainy do zaostrzenia polityki wobec Węgier. Celem tego kroku ma być odblokowanie procesu akcesyjnego i podniesienie kosztów prorosyjskiej polityki gabinetu Viktora Orbána. Wobec nieugiętej postawy Węgier nie można wykluczyć ograniczenia tranzytu ropy przez Ukrainę, co pogorszyłoby węgierską sytuację gospodarczą i mogłoby podważyć zaufanie do Fideszu przed wyborami parlamentarnymi zaplanowanymi na wiosnę 2026 r.